

Rekurs Jana Bochenka w sprawie o dzierżawę wieczystą majątku Marszowiec.

Or. Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 29/200/1673 (d. WM 200), s. 499–504.

Edycja krytyczna Mateusz Mataniak.

21 IX 1834

[s. 499]

Oryginał.

Nr I.

Rekurs ze strony Jana Bochenek
w sprawie naprzeciwno Pawłowi Ślizowskiemu.

Najwyższy Sądzie !

W sporze tak jasnym i krótkim, jak jest obecny, na liczne zarzuty i wnioski Ślizowskiego, tyle już ze strony Jana Bochenka powiedzianym zostało, że w usprawiedliwieniu tego rekursu nie pozostaje Janowi Bochenek jak tylko odwołać się do swych konkluzji i obron w sądach a quibus wnoszonych. Lecz nadto, aby nie pozostawić bez odpowiedzi motywów wyroku Sądu Apelacyjnego teraz zarekurrowanego, na mocy których zapadł bardzo uciążliwy wyrok, oddalający Jana Bochenek ze skargą i tegoż na koszty sporu wskazujący, widzi potrzebę tenże Jan Bochenek wykazać tych motywów mylność i niegruntowność, i w tym celu przedstawia osnowę rekursu następną. Motywa wyroku a quo są: a) Że Sąd Najwyższej Instancji swym wyrokiem z dnia 17 czerwca 1834 r. zapadłym nie zmienił wyroku Sądu Apelacyjnego przysięgę stanowczą dopuszczającego, ani zasad tegoż; b) Że wyznanie Jana Bochenek o sporządzeniu umowy w jednym egzemplarzu pociąga za sobą nieważność umowy; c) Że stosownie do art. 1582 KC sprzedaż może nastąpić przez akt urzędowy lub z podpisem prywatnym; d) Że art. 1584 KC nakazuje urządzać skutek sprzedaży we wszystkich przypadkach wedle ogólnych zasad umów, zaś e) Że art. 1325 KC akta z podpisem prywatnym zawierające umowy obustronne, o tyle tylko ważnymi, [s. 500] o ile sporządzone były w tylu oryginałach, ile było stron mających oddzielny interes, i że w obecnym przypadku akt mieścił zobowiązanie wzajemne. f) Że uznanie dowiedzionej nieważności umowy questionis znosi zobowiązanie z art. 1234 KC tak dalece, iż żadna z nich wykonania tego zobowiązania prawnie żądać nie mogła i nie może; g) Że odwoływanie się Jana Bochenek do zaliczonej przy tej umowie Ślizowskiemu 6000 złp nie dowodzi zupełnego umowy wykonania ani osłabia skargi o jej nieważność wyniesionej; h) Że nie mógł ważnie Ślizowski zezwolić na tę sprzedaż ani zeznać kontraktu, bo nie żądał i nie otrzymał oświadczenia Senatu Rządzącego z art. 1712 KC wymaganego, czyli Senat chce użyć pierwszeństwa odkupu lub zezwolić na sprzedaż jego Janowi Bochenkowi; i) Że Jan Bochenek działał nieostrożnie składając w depozyt sądowy resztujący szacunek 34 000 złp i że skutek nieostrożności sobie samemu przypisać

winien. W odparciu tych tak licznych motywów, przez samą swoją mnogość, słabość dowodzonego przedmiotu okazujący, wnosi rekurrujący następną obronę: Ad a) Do żadnego celu nie zmierza to pierwsze motivum wyroku a quo, bo jakkolwiek wyrok Sądu Najwyższej Instancji nie uchylił wyroku Sądu Apelacyjnego, ale go też również nie zatwierdził, a zatem powoływanie tego wyroku za zasadę orzeczenia jest niestosownym. Lecz owszem należyte ocenienie wyroku Sądu III Instancji okazuje, że ten Sąd nie podzielał zdania Sądu Apelacyjnego, bo inaczej gdyby był przyjął tę samą zasadę wyrokowania, byłby wprost do konkluzji [s. 501] Ślizowskiego przychylając się, Bochenka z żądaniem oddalił. Dosyć, że Sąd Najwyższej Instancji za nieprawne orzeczenie Sądu Apelacyjnego uznał, gdy na powrót sprawę po osądzenie odesłał. A dlatego jasne jest przekonanie, że ten wyrok ani też jego motiva nie powinny być służyć za zasadę do osądzenia obecnego sporu. Ad. b) Dowiedzionym to już zostało w poprzednich pismach Najwyższemu Sądowi odczytanych, że niespisanie umowy w tylu egzemplarzach, ile jest stron kontraktujących, nie pociąga za sobą nieważności umowy, lecz tylko zrządza niedostateczność dowodu na umowę zawartą, ale nigdy nie unieważnia umowy z innych miar ważnej, przyznanej i wykonanej; tym pewniej, gdy wedle przepisu tego art. 1325 jakkolwiek niestosownie przez sąd a quo powołanego, dosyć jest na wzmiance być powinnej na akcie, a która wzmianka, że istotnie była, dosyć jest odczytać tenże akt. Gdy samo prawo w tym artykule w ustępie ostatnim rozróżnia umowę od aktu, mówiąc: „jednakże brak wzmianki, że oryginały sporządzone były na dwie ręce, na trzy itd. nie może być zarzucony przez tego, który wykonał ze strony swojej umowę w akcie zawartą”. Inną więc jest rzeczą akt, to jest dowód zaszłej umowy, a inna sama umowa. Ad c) Przez mylne rozumowanie powołanym jest w wyroku a quo art 1582 KC, bowiem właśnie w tym artykule nie jest powiedzianym w definicji sprzedaży, że jest umową na piśmie, lecz jest wyraźne w ogóle, że sprzedaż jest umową, przez którą jeden zobowiązuje się dać rzecz, a drugi ją zapłacić. Z dalszego również ustępu tego artykułu wyczerpnięte motivum wyroku a quo, jest także bardzo mylnym, bo wielka [s. 502] jest różnica między wyrazami w przepisie prawa, możność i konieczność; gdy więc prawo mówi, że sprzedaż może być przez akt urzędowy lub na piśmie, nie wyłącza przez to sprzedaży nie na piśmie, bo inaczej byłoby powiedzianym, że sprzedaż jest umową na piśmie. Dodać tu jeszcze wypada, że art. 1582 KC jest w związku z art. 1584 KC, dlatego to motivum nie tylko nie wypiera orzeczenia sądu a quo, lecz jest przeciwko niemu. Ad. d) Zupełnie niestosownym jest przez sąd a quo powołanie art. 1584 KC i niewłaściwe jest jego tłumaczenie, bo jakkolwiek nie podpada wątpliwości, że przepis tego artykułu nakazuje urządzać skutek sprzedaży według ogólnych zasad umów. Artykuł jednak 1325 mówiąc o formie dowodu, zobowiązań i wypłaty nie odnosi do ogólnych zasad ważności umowy, lecz tylko do prawnej mocy dowodu. Odczytanie z Kodeksu Cywilnego Działu II Tytułu 3 o tym należyte przekonywa. Ad e) Że art. 1325 jest niewłaściwie przez sąd a quo powołany, że ten artykuł nie do ważności umów, lecz do dowodów stosuje się, że wreszcie umowa jest wykonana, to już wyżej okazany zostało, i nie widzi Bochenek potrzeby powtarzania tego, tak jak to w wyroku a quo uczyniono. Ad f) Powołanie art. 1234 KC jest równie niestosowne, bo umowa nie może być za nieważną uznana, z powodów już przytoczonych, a zatem i zobowiązanie ustać nie może. Ad g) Gdzie w prawie nie ma rozróżnienia, ani

wyjątku, gdzie jest prawo jasne, tam sądy żadnych temu przeciwnych tłumaczeń przytaczać nie są mocne. Prawo w art. 1325 KC mówi tylko, że wtenczas zarzut nie [s. 503] sporządzenia w tylu egzemplarzach aktu, ile jest stron kontraktujących, nie może być czyniony, gdy jest umowa w akcie zawarta wykonaną. Nie ma w tym artykule tego dodatku, który sąd a quo domieścił, aby umowa była zupełnie wykonaną. Jakoż, gdyby nawet na chwilę przypuścić, że zastosowanie art. 1325 KC może mieć miejsce, nie jest wedle przepisu tego prawa konieczną rzeczą, aby umowa była w całości wykonaną, dosyć, gdy jakikolwiek zajdzie czyn człowieka okazujący jego wolę, iż umowę wykonywa, bo stosując rzecz do wypadku obecnego, gdyby w całości była umowa przez Ślizowskiego wykonaną, i akt urzędowy sporządzony, nie byłoby żadnego sporu, lecz prosta egzekucja z aktu urzędowego. Dlatego prawo tak tłumaczyć należy, aby stąd wypływał jaki skutek i prawna konsekwencja. Czy by więc Ślizowski na skutek umowy powziął 600, 6000 lub nawet 39 000, zawsze umowa za wykonaną uważana być winna. Tym zaś pewniej umowa ze strony Ślizowskiego wykonaną została, że jak w sądzie a quo wyjaśniono, uskutecznił Ślizowski dla Jana Bochenek tradycją na miejscu sprzedanego Marszowca, co jak poprzednio domieszczone, przysięga stanowcza i inkwizycja ze świadków wykryć by mogła. Ad h) Motywem to, wyroku a quo, jest w zupełnej sprzeczności z wyrokami poprzednimi in formali zapadłymi, wedle których nie ma obowiązku sprzedawca żądać zezwolenia Rządu na sprzedaż wieczystej dzierżawy; dosyć, gdy o takowej Rząd zawiadomionym jest po akcie kupna sprzedaży. Że zaś Rząd nie zastrzegł sobie prawa odkupu, ani też nie sprzeciwiał się przeniesieniu wieczystej dzierżawy na rzecz Jana Bochenka, o tym reskrypty Senatu przekonywują. [s. 504] Niewłaściwie zatem i wbrew wyrokom prawomocnym in formali zapadłym, i wbrew reskryptom Senatu Rządzącego, powołany jest art. 1712 KC. Ad i) Zarzucanie nieostrożności działania Janowi Bochenek, gdy w wykonaniu ze swej strony rozwiązania umową objętego, złożył do depozytu sądowego resztujący szacunek za Marszowiec 34 000 złp, nie opiera się ani na prawie, ani na porządku zwykłym czynności ludzkiej, bowiem Jan Bochenek aby usunąć wcześniej wszelkie zarzuty i haczyki ze strony Ślizowskiego wnosić się mogące, nie mógł inaczej, jak tylko wykonać ze swej strony zobowiązanie, to jest zaofiarować wypłatę resztującego szacunku, a następnie takowy złożyć do depozytu sądowego; bo inaczej byłby się Ślizowski zasłaniał tą obroną, że Jan Bochenek umowie zadość nie uczynił, szacunku nie wypłacił, a następnie byłby się domagał rozwiązania umowy. A dlatego, gdy gruntowność zasad wyroku a quo i uciążliwość jego jest dowiedziona, uprasza rekurrujący o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego, zatwierdzenie wyroku Trybunału, a tym samym przychylenie się w całości do konkluzji w tymże wnoszonej, to jest aby Najwyższy Sąd rekurrującemu od rekurrowanego wieczystą dzierżawę folwarku Marszowca z propinacją w Zielonkach i Trojanowicach, niemniej z inwentarzem i wszystkim, co tylko się na gruncie znajdowało i znajduje, stosownie do osnowy kontraktu z wszelkimi użytkami od daty zawarcia tegoż, to jest dnia 23 listopada [s. 505] 1833 r. zasądzić. Zaznaczenie sądowe za ważne i na szkodę rekurrowanego uskutecznione uznać. Niemniej koszty całego sporu i koszty zaznaczenia przyznać raczył. Mocą wyroku w ostatniej instancji wydać się mającego.

Dnia 21 września 1834 r.

[Podpis] Wawrzyniec Soświński adwokat O.P.D.

Kopię niniejszego rekursu komunikuję Wielmożnemu Boguńskiemu wraz z wszelkimi dokumentami, z wezwaniem komunikowania swej obrony do odpowiedzi.

[Podpisy] Wawrzyniec Soświński, Boguński.

Dnia 3 września 1834 r. kopię niniejszego rekursu Wielmożnemu Stanisławowi Boguńskiemu, adwokatowi O.P.D. wręczyłem, świadczę.

[Podpis] Jan Turski woźny sądowy.

Koszty w Sądzie Apelacyjnym poniesione:

Podanie o termin 6 złp

Wezwanie 6 złp 20 gr.

Wpis dodatkowy 20 złp

Wyciąg wyroku 12 złp

Kopie tego z doręczeniem i stemplami 24 złp

Koszty wyroku poprzedniego Sądu Najwyższej Instancji :

Podanie o termin 6 złp

Wpis 120 złp

Wyciąg wyroku 18 złp

Kopie tego z doręczeniem i stemplami 24 złp

Koszty wyroku teraźniejszego:

Podanie o termin 6 złp

Wpis 120 złp

Wyciąg wyroku 24 złp

Kopie tego z doręczeniem i stemplami 24 złp

Honorarium łącznie od tych trzech stawiennictw 400 złp

[cytowane przepisy: Kodeks Cywilny Napoleona, art. 1234, 1325, 1582, 1584, 1712]

[hasła: dokument prywatny, egzemplarze umowy, umowa kupna-sprzedaży, przesłanki ważności umów, warunek rozwiązujący, warunek zawieszający, dowód ze świadków, przysięga stanowcza, dzierżawa dóbr skarbowych]